

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/200715,Magdalena-Dzwigal-Wielki-pozar-szczecińskiej-Kaskady-27-kwietnia-1981-r.html>
12.05.2024, 17:32

Magdalena Dźwiągł: Wielki pożar szczecińskiej „Kaskady” 27 kwietnia 1981 r.

Pożar wybuchł najprawdopodobniej w wyniku przeciążenia instalacji elektrycznej. Wystarczyło, że sprzątaczką podłączyła przemysłowy odkurzacz do chałupniczo zainstalowanego gniazdka. Temperatura była tak wysoka, że w samochodach strażackich łuszczył się lakier. Po godzinie popularnej „Kaskady” już nie było, do wieczora dogaszano jej zgliszcza. W pożarze budynku zginęło 14 osób.



Płonący budynek Kombinat Gastronomiczny „Kaskada”, 27 kwietnia 1981 r. (fot. z zasobu IPN)

Trwało właśnie sprzątanie po niedzielnej zabawie, w której udział wzięło ponad 600 gości. W poniedziałkowy poranek do pracy stawilo się jedynie 21 pracowników (kolejnych 20 było spóźnionych), w tym praktykanci z Zespołu Szkół Gastronomicznych w Szczecinie. Ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko i pochłonał cały kompleks oraz 14 ofiar – 8 pracownic, 4 uczennice i 2 uczniów – wypalając wielką krwawiącą ranę w sercu całego miasta.

„Kaskada” miała swoją historię

W latach dwudziestych XX w. stara kamienica, położona u zbiegu dzisiejszych Alei Niepodległości i ulicy Bałuki, została przebudowana w modnym wówczas modernistycznym stylu. W czterokondygnacyjnym gmachu powstał kompleks gastronomiczny „Haus Ponath”. Obiekt służył z nowoczesności i wysokiej jakości usług. Działała tam kawiarnia, sala taneczna, restauracja, sala zabaw, pokój gier itd. Po wojnie przez jakiś czas w budynku mieścił się dom towarowy, po czym pod koniec lat pięćdziesiątych postanowiono przywrócić mu pierwotną funkcję.

21 kwietnia 1962 r. swoją działalność zainicjował Kombinat Gastronomiczny „Kaskada”. Był to w istocie kombinat, pełniący funkcje rozrywkowe. Na parterze mieściła się luksusowa restauracja „Kapitańska”, na pierwszym i drugim piętrze kolejne dwa lokale gastronomiczne – „Rondo” i „Słowiańska” – przeznaczone jednak dla klientów o mniej pojemnych portfelach. Na ostatniej kondygnacji usytuowano kawiarnię. „Kaskada” szybko stała się bardzo popularna, głównie za sprawą marynarzy, którzy przybijali do szczecińskiego portu, wówczas największego na Bałtyku. Na czterech kondygnacjach kapitalistyczny Zachód stykał się z socjalistycznym Wschodem, a wszystko to na wysokim poziomie rozrywki – na deskach „Kaskady” występowały największe gwiazdy estrady tamtych czasów, jak choćby: Czesław Niemen, Czerwone Gitary, Karel Gott, Helena Majdaniec czy szczeciński zespół Filipinki. To właśnie tam miał miejsce pierwszy w komunistycznej Polsce striptiz, a prawdziwe żniwa zbierali tzw. cinkciarze.

Wadliwe gniazdko i wielka tragedia

Pożar wybuchł najprawdopodobniej w wyniku przeciążenia instalacji elektrycznej. Wystarczyło, że sprzątaczką podłączyła przemysłowy odkurzacz do chałupniczo zainstalowanego gniazdko. Ogień, wzniecony w położonej na parterze Sali Kapitańskiej, błyskawicznie rozprzestrzenił się na zasłony, a później na elementy wyposażenia i wystroju, które, jak wykazała komisja badająca przyczyny katastrofy, wykonane były z łatwopalnych, pozbawionych atestów materiałów. Dodatkowo otwór, który wykuto w środku sali, zadziałał jak komin, przez który pożar szybko zajął kolejne piętra.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)